

Sygn. akt III C 896/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Westra

Protokolant: Iwona Rogala

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa G. L.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. L. kwotę 60.000,00 zł. (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27.11.2014r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. L. kwotę 4808,50 zł. (cztery tysiące osiemset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygn. akt **III C 896/15**

UZASADNIENIE

Powód G. L. w pozwie z dnia 10 czerwca 2015 roku (data stempla pocztowego k. 12) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (pozew, k. 1-4).

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 9 listopada 2015 roku (data stempla pocztowego k. 59) wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw (odpowiedź na pozew, k. 25-29).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 marca 2004 roku w W. na skrzyżowaniu ulic (...) T. L. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost samochodowi marki R. (...) nr rej. (...), kierowanemu przez R. B., doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u pasażerki samochodu F. (...) J. L. obrażenia ciała. W wyniku tego zdarzenia J. L. poniosła śmierć (okoliczność bezsporna). Zdarzenie miało miejsce około godziny 9:15, jezdnia była mokra, warunki atmosferyczne

były dobre, nasilenie ruchu było średnie, sygnalizacja na skrzyżowaniu była sprawna. J. L. w chwili zdarzenia miała zapięte pasy bezpieczeństwa (dowód: zeznania świadka T. L. k. 177-180). T. L. został uznany za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie Wydział III Karny w dniu 22 listopada 2005 roku, sygn. akt III K 1680/04, na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby (dowód: odpis wyroku z akt sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, sygn. akt III K 1680/04, k. 175-176). W toku postępowania karnego przeprowadzany został dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków inż. J. K., zgodnie z którą kierujący pojazdem F. (...) T. L. nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki R., co było zasadniczą przyczyną wypadku (dowód: opinia biegłego z akt sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, sygn. akt III K 1680/04, k. 159-172). W toku postępowania karnego przeprowadzono także dowód z opinii biegłego z zakresu oględzin i sekcji zwłok, w toku której stwierdzono, że istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy doznanymi przez J. L. ciężkimi obrażeniami ciała w czasie wypadku, a jej zgonem (dowód: opinia z akt sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, sygn. akt III K 1680/04, k. 125-131). T. L. był ubezpieczony u pozwanego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (okoliczność bezsporna). J. L. w chwili śmierci miała 25 lata, była mężatką. Powód był jej jedynym synem, w chwili śmierci matki powód miał osiem lat (okoliczność bezsporna). Powód przed śmiercią matki spędzał z nią cały czas, był radosny, był z nią bardzo silnie związany, ojciec powoda pracował po około 12 godzin dziennie. Matka odprowadzała powoda do szkoły, odrabiali razem lekcje, bawili się, matka pomagała mu w nauce i czytała mu książki. Dziadek macierzysty mieszkał wspólnie z nimi i również pomagał w wychowaniu powoda. Po śmierci matki powód opuścił się w nauce, stał się niekoleżeński, zrywał się w nocy z płaczem, moczył się w nocy, był wyciszony, zamyślony, zamknął się w sobie, nie chciał mieć z nikim innym bliskiego kontaktu. Obwiniął wszystkich o to, że nie ma matki. Uczęszczał do psychologa przez około rok. Był także pod opieką psychologa szkolnego przez okres kiedy uczęszczał do szkoły. Ojciec starał się organizować powodowi czas wolny, jeździł z nim na basen, zapisał go na lekcje karate. Po śmierci matki powodem zajmowała się babcia ojczysta. Do dziś kontakt z nią jest ograniczony, jest zamknięty w sobie, nigdy nie pogodził się ze śmiercią matki, co tydzień powód chodzi na cmentarz (dowód: zeznania świadka T. L. k.177-180, W. L. k. 177-180, zeznania powoda k.177-180).

Obecnie powód ma 19 lat, zamieszkuje ze swoim ojcem, żoną ojca i babcią ojczystą. Ukończył szkołę gastronomiczną, pracuje jako kucharz, ma ustabilizowaną sytuację życiową, ma kolegów oraz bliską koleżankę (dowód: przesłuchanie powoda, k. 177-180).

Powód zgłosił pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć matki w wysokości 100.000,00 zł. w piśmie z dnia 31.01.2014r. (bezsporne), pismem z dnia 26 listopada 2014 roku pozwany poinformował powoda, że podjęto decyzję o przyznaniu świadczenia w wysokości 20.000 zł, na podstawie art. 448 k.c. (pismo pozwanego, k. 57).

W ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na wskazanych wyżej dowodach w postaci dokumentów, w tym dokumentów zawartych w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, sygn. akt III K 1680/04, które nie były kwestionowane przez strony postępowania. Nadto, Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania powoda i zeznania świadków. Zeznania świadków korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów, zwłaszcza dokumentacją zgromadzoną w toku postępowania przed sądem karnym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że wina kierującego pojazdem T. L. została przesądzona prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, a obowiązek naprawienia szkody spoczywa na pozwanym zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany nie kwestionował roszczenia powoda co do zasady, jednak wskazał iż w jego ocenie roszczenie to jest zawyżone. Sąd uznał, że powództwo o żądanie zadośćuczynienia co do zasady okazało się usprawiedliwione. Prawomocny wyrok karny skazujący jest dla Sądu w niniejszej sprawie wiążący. Jednak kwota żądanego zadośćuczynienia jest zdaniem Sądu wygórowana, wobec czego Sąd dokonał jej miarkowania. W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i

zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć J. L.. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 2 k.k. Przesłanką takiego orzeczenia jest bowiem stwierdzenie bezprawności działania i winy sprawcy. Obowiązek naprawienia szkody spoczywa na pozwanym zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast zgodnie z art. 822 § 1 k.c., powstanie obowiązku zapłaty przez zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciela) odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakłada powstanie odpowiedzialności ubezpieczonego, czyli samego ubezpieczającego lub osoby, na której rzecz ubezpieczający zawarł umowę ubezpieczenia, za szkody wyrządzone osobom trzecim. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma więc ze swej istoty charakter akcesoryjny. Wobec czego tylko wtedy, gdy ubezpieczony stanie się zgodnie z przepisami prawa cywilnego odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec tej osoby z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 353/99). Wina sprawcy, przesądzona prawomocnym skazującym wyrokiem karnym, przy ustaleniu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez T. L. i nieumyślnego spowodowania śmierci J. L. nie budzi wątpliwości. Sąd orzekający w tej sprawie jest związany ustaleniami poczynionymi przez sąd karny, a odpowiedzialność odszkodowawcza wynika z art. 436 § 2 k.c. Odpowiedzialność pozwanego za szkodę wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zgodnie z utrwalonym poglądem w orzecznictwie odpowiedzialność ta obejmuje również następstwa wypadków związane ze szkodą poniesioną przez inne osoby niż bezpośrednio poszkodowana, które to następstwa pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem i śmiercią bezpośrednio poszkodowanego. Pozwany miał zatem legitymację bierną w niniejszej sprawie.

Śmierć matki powoda miała miejsce w dniu 3 marca 2004 roku, a więc w okresie poprzedzającym dodanie do art. 446 k.c., § 4 tego przepisu przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci członka rodziny. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku - tak uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011-ZD, z. B, poz. 44, oraz z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718.

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochrona przewidziana w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ma już obecnie wątpliwości, że do tego otwartego katalogu zalicza się także więzi rodzinne. Szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny, zwłaszcza jak w niniejszej sprawie, między synem a matką, którzy pozostawali ze sobą w dobrych relacjach aż do śmierci matki powoda, pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. W cytowanej uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 Sąd Najwyższy podkreślił: „trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może

być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć poszkodowanego. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również wiec osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego”. Sąd przedstawił stanowisko judykatury akceptuje. Wina sprawcy spowodowania wypadku, w następstwie którego zmarła matka powoda, czym wyrządził szkodę powodowi jest oczywista na podstawie art. 436 § 2 k.c., została potwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym za popełnienie przestępstwa. Powód odczuwał silny ból i cierpienie po stracie matki. Zerwanie więzi rodzinnej spowodowane śmiercią matki zostało przez powoda dowiedzione. Więzy łączące powoda z matką były bardzo silne, w momencie śmierci matki powód był ośmioletnim dzieckiem, a cały jego dotychczasowy świat runął wraz ze śmiercią najbliższej mu osoby. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda i świadków, co do jego przeżyć po śmierci matki. Powód stracił matkę w momencie kiedy bardzo jej potrzebował, matka stanowiła centrum jego świata, z nią spędzał większość czasu, ona się nim opiekowała i dbała o niego. Po jej śmierci niewątpliwie odczuwał wielką stratę, był małym chłopcem, który przez dłuższy czas nie mógł się pogodzić z sytuacją. Obecnie jednak sytuacja życiowa powoda wydaje się być już ustabilizowana. Od śmierci matki powoda minęło 12 lat. Dla złagodzenia przeżyć związanych ze stratą osoby bliskiej ważny jest upływ czasu. Dla każdego śmierć matki jest trudnym doświadczeniem i niewątpliwie powód zawsze będzie odczuwał pustkę po śmierci matki, jednak upływ czasu i jego obecna sytuacja życiowa dają podstawy do tego, aby twierdzić, że powód częściowo uporał się ze stratą.

Roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda. Ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Temu celowi służy zadośćuczynienie określone przez Sąd w niniejszej sprawie na łączną kwotę 60.000,00 zł. Sąd wziął pod uwagę przy ustaleniu kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia upływ czasu jaki miał miejsce od śmierci matki powoda oraz jego obecną sytuację życiową. W kwestii kryteriów przyznawania zadośćuczynienia z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się przesłankami, które wielokrotnie przewijają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o których mowa w art. 455 k.c. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie poczucia straty osoby bliskiej. Warto w tym miejscu podkreślić, że przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, które należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W konsekwencji wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd ad casum. Nie ulega wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX 153254). Oczywiście jest także, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I KKN 969/98, LEX 50824). Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek powoda oraz rodzaj więzi jaka łączyła powoda z osobą zmarłą. Postępowanie dowodowe wykazało, że pomiędzy powodem, a zmarłą matką istniała silna więź rodzinna, której zerwanie spowodowało u powoda ból i cierpienie, tym bardziej, że śmierć matki powoda była nie tylko niespodziewana, ale i przedwczesna, gdyż matka powoda miała 25 lata. W ocenie Sądu jednak żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł jest zawyżona. Rzeczą oczywistą jest, że powód przeżywał śmierć matki, trudno mu było się z nią pogodzić. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał jednak na uwadze to, że powód obecnie funkcjonuje w społeczeństwie poprawnie, skończył szkołę gastronomiczną, pracuje jako kucharz, ma znajomych oraz bliską koleżankę. Powód korzystał z pomocy psychologicznej, kiedy był jeszcze w szkole, obecnie nie korzysta z żadnej terapii, nie wskazywał również, że cierpi na problemy zdrowotne oraz że przyjmuje jakiegokolwiek leki. Niewątpliwie jednak na skutek

zdarzenia doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci utraty jego więzi rodzinnej z matką. Wobec tego Sąd uznał, iż roszczenie powoda oparte na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c i 24 § 1 k.c. jest zasadne. Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 60.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki, uznając, że zadośćuczynienie w tej wysokości zrekompensuje doznaną przez niego krzywdę i cierpienia, a w dalszej części roszczenie powoda oddalił. Należy również podkreślić, iż pozwany co do zasady uznał roszczenie powoda o zadośćuczynienie, o czym świadczy wypłata na jego rzecz kwoty w wysokości 20.000 zł. Wobec czego, w ocenie Sądu łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł będzie stanowiła odpowiednie zadośćuczynieniem adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda oraz do realiów społeczno-gospodarczych i poziomu jego życia, jak i szeroko pojętego poziomu życia społecznego, jednocześnie przyznanie takiej kwoty zadośćuczynienia nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd popiera dominujący w orzecznictwie pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają zasądzenie odsetek od przyznanego zadośćuczynienia, od dnia następnego po dniu wydania decyzji przez pozwanego, co do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, tj. od dnia 27 listopada 2014 roku, uznając że powód zgłaszając szkodę pozwanemu pismem z dnia 31.10.2014r. wezwał go do zapłaty kwoty 100.000,00 zł. i zgodnie z art. 455 k.c. uznać należy, że w dacie 27.11.2014r. pozwany był w zwłoce z zapłatą świadczenia. W sprawie nie istniały żadne okoliczności uniemożliwiające rozpoznanie żądania powoda do tej daty, nie było konieczności dokonywania specjalistycznych ustaleń i prowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego.

Stosując art. 100 k.p.c. sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu uwzględniając wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda składa się opłata od pozwu w kwocie 4000 zł oraz wynagrodzenie adwokata w kwocie 3.617 zł, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 490) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, łącznie 7.617 zł. Koszty pozwanego stanowi wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie 3.617 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.